Nr. 103 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 6 Maja 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł, Z odnoszeniem . . . 3·80 „, Z przesyłką pocz. . . 4·20 „, Za granicą . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1. Telefon 41. Międzymiast. 1.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Nowe sojusze w Europie przeciw Niemcom

Anglja nie jest skłonna do zagwarantowania „status quo“

Kraków, 4 maja.

W Europie zachodniej ustala się przekonanie, że żadne pakta gwarancyjne z Niemcami nie są w stanie zabezpieczyć jej przed polityką odwetową Rzeszy. Przekonanie to pogłębia się oczywiście po wyborze Hindenburga prezydentem. Na wytworzenie uczucia niepewności, w jakiej znalazło się wobec tego zabezpieczenie pokoju w Europie, wpływa w wysokim stopniu przechylająca się ku Niemcom polityka Anglji. Zmusza ona wskutek tego do zawierania nowych sojuszów w środkowej Europie, zważywszy, że Francja i Belgja nie będą w możności oprzeć pokoju powszechnego na trwałych materjalnych podstawach.

Pewne światło na tę sytuację rzucają wywody korespondenta paryskiego, zamieszczone w londyńskim »Timesie«, — wywody, — jak korespondent zapewnia, oparte na »kontakcie z Briandem i dyplomatycznemi sferami francuskiemi«.

Otóż Briand w rozmowie z korespondentem wyraził przekonanie, że pakt bezpieczeństwa Europy **zachodniej,** obejmujący także Niemcy, nie rozwiązuje jeszcze sprawy bezpieczeństwa **w Europie środkowej. Francuzi nie wierzą, aby Niemcy pragnęły trwałego pokoju,** opartego na podstawie traktatu wersalskiego i uważają, że nawet w razie podpisania paktu, **sprawa bezpieczeństwa pozostaje otwartą.**

Rząd francuski — pisze w dalszym ciągu korespondent — **nalegał w Pradze i w Warszawie na konieczność ściślejszego kontaktu** między obu krajami i zachęcał również **Polskę do polepszenia stosunków z Rosją(!).** Współpraca Polski z **Czechosłowacją,** po ostatniej wizycie Benesza w Warszawie, **jest na dobrej drodze.**

»Times« uważa **zbliżenie Polski i Czech** jako pierwszy wynik pozytywny stanowiska, zajętego przez Europę środkową, która zastanawia się **nad nowemi środkami ochrony swoich interesów, jest bowiem przekonana, że rząd angielski nie jest skłonny do gwarantowania europejskiego »status quo« takiego, jaki został utworzony na podstawie traktatu wersalskiego.**

O ile Niemcy uzyskają stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów, **to Polska zażąda takiego samego jej traktotwania.** »Od pewnego czasu daje się zauważyć zarówno **w Warszawie jak w Moskwie pragnienie ograniczenia do minimum istniejących obecnie między obu państwami konfliktów«.**

O ile półoficjalny organ londyński, zamieszczając wywody swojego korespondenta paryskiego, jest także wyrazem opinji dyplomatycznych sfer angielskich, to nie zdają one sobie widocznie dość dokładnie sprawy z dróg, na które Anglja wypiera Polskę, zmuszając ją, poza ententą, do szukania innych także sojuszów. Zbliżenie Polski do Czech jest bowiem dopiero zapowiedzią tej polityki zagranicznej, jaką Polska, nie zrywając dotychczasowych sojuszów z zachodem, będzie zmuszona zainaugurować, aby zapewnić sobie granice zachodnie. — Bez wątpienia najprostszem wyjściem z tej sytuacji byłoby dla Polski **szukanie punktów zbliżenia do Rosji.** Ale do tego Polska nie wystarcza: **potrzeba także Rosji.** Ostatnia z nich jednak **nie objawia** w tym kierunku tendencyj. Przeciwnie, — zaciekła propaganda sowiecko-komunistyczna, uprawiana przez **rząd** rosyjski w Polsce i państwach bałkańskich, ba nawet we Francji, dowodzi, że Rosja **oddala się raczej** z całą świadomością od swoich zachodnich sąsiadów, zamiast do nich się zbliżać.

O zbliżeniu dyplomatycznem Polski do Rosji, któreby nam dawało pewne atuty w grze przeciw zachłanności Niemiec, nie może tedy »rebus sic stantibus« obecnie być w Polsce mowy. Za cenę otwarcia bram dla propagandy komunistycznej w Polsce, **nie może nasza Rzeczpospolita marzyć o szukaniu dróg do sojuszu z Rosją.** Polska musi szukać dróg innych i **te drogi znajdzie** w kierunku państw, które na wszelki sposób w równym stopniu czują się przez ekspanzję rosyjską zagrożone.

W »Foreign Office« w Londynie powinny sobie decydujące czynniki zdawać sprawę z sytuacji, jaką wytwarzają przez nachylanie się polityki wielko-brytyjskiej ku Reszy niemieckiej. Jeżeli bowiem dyplomacja angielska sądzi, że w ten sposób zabezpiecza się przed ekspanzją niemiecką, to może doznać bardzo bolesnego rozczarowania.

Rozczarowanie w Lidze narodów z powodu Niemców

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Rzym, 4 maja. Jak donosi »Corriere della Sera« z Genewy, sekretarjat Ligi Narodów jest rozczarowany z tego powodu, że **rząd niemiecki dotąd jeszcze nie wystąpił z wnioskiem o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Dalsze ustępstwa dla Niemiec są już niemożliwe.**

Doniosłe wybory komunalne we Francji

Paryż, 4 maja (PAT). Wczoraj w całej Francji odbywały się wybory do rad gminnych. W obecnych warunkach koła polityczne przypisują **szczególną doniosłość** tym wyborom, albowiem odzwierciadlają one nastrój kraju, oraz ocenią działalność **kartelu lewicy.** Przewiduje się zresztą, że wobec ostrej walki ubiegających się stronnictw w sprawach gminnych, będą musiały się odbyć ściślejsze wybory, co nastąpi w przyszłą niedzielę. Polityczne znaczenie polega w znacznej mierze także i na tem, że nowo wybrane rady miejskie będą z kolei stanowić część kolegjum wyborczego, które w roku 1927 dokona częściowego odnowienia składu senatu.

Wybory do paryskiej rady miejskiej

Paryż, 4 maja (PAT). Do paryskiej rady miejskiej do godz. 22.30 wybrano 2 konserwatystów, 6 republikanów, 14 republikanów lewicowych, 2 socjalistów niezależnych, 3 socjalistów, 2 komunistów, którzy przedtem byli socjalistami.

Klęska komunistów w Paryżu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 4 maja. Wyborcy stawili się bardzo licznie do urny. **Spokój nie został zakłócony. Komuniści ponieśli klęskę. Stracili 4 krzesła w radzie miejskiej Paryża i zatrzymali tylko 2.**

Nowy zamach zbrodniczy na pociąg kolejowy

Już piąty zamach w ciągu 6 tygodni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lublin, 4 maja. Nocy wczorajszej między g. 2 a 3 przy 8 kilometrze między stacjami **Minkowicze a Jaszczowem** podłożyli na torze kolejowym **nieznani jeszcze sprawcy 6 kamieni o wadze 20 klg.** Miejsce to znajdowało się na pochyłości i zakręcie i tylko powolnemu biegowi pociągu towarowego należy przypisać, że **wykolejenie nie przybrało większych rozmiarów. Lokomotywa wskutek zapory wykoleiła się i** biegła kilkadziesiąt metrów po progach. Maszynistą Chełmoski, widząc to, **pociąg zatrzymał.** Wkrótce przybyło z Lublina pogotowie, które tor naprawiło. Ofiar w ludziach nie było. Wszczęte śledztwo ustaliło, że zamach był przygotowany dla mającego nadejść **pociągu pośpiesznego, który spóźnił się na szczęście.** Pociąg pośpieszny, idący ze znaczną szybkością, uległby katastrofie napewne. **W ciągu 6 tygodni jest to już 5 z rzędu zamach zbrodniczy na pociągi.**

Przeciw zamachom kolejowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. W ministerstwie kolei odbędzie się dziś **konferencja prezesów wszystkich dyrekcyj kolejowych.** Ma ona rozważyć **środki zapobiegawcze wobec mnożących się zamachów kolejowych.**

Śledztwo w sprawie katastrofy kolejowej pod Starogardem

Z Warszawy donoszą 2 bm.:

Według ostatniej wiadomości, otrzymanej z dyrekcji kolejowej gdańskiej, śledztwo prowadzone w sprawie katastrofy kolejowej pod Stargardem w korytarzu polskim, **wykryło bardzo ważny szczegół,** który może naprowadzić na ślad sprawców zamachu. Mianowicie **lewar oraz słupki, przy pomocy których dokonano** zbrodniczego zamachu, pochodzą z majątku Koszki, należącego do niejakiego **Würsta,** skąd miały być, według zeznania administratora, skradzione między 26—29 z. m. Jak wiadomo, owe słupki znaleziono opodal miejsca katastrofy w lesie.

Z 11 pozostałych w szpitalu w Starogardzie ciężko rannych pasażerów wykolejonego pociągu, **dwóch zmarło w dniu 1 bm. Są to Neuman z Berlina i Hartmann z Günsterburga.** Zwłoki zabitych w katastrofie pasażerów odstawiono w dniu 1 bm. o godz. 21 do Magdeburga.

Ministerjalna komisja śledcza znajdowała się jeszcze w dniu 2 bm. popołudniu na miejscu katastrofy, kontynuując śledztwo.

Decyzja w sprawie poczty gdańskiej

Do Gdańska donoszą: Według doniesień prasy gdańskiej, międzynarodowy trybunał w Hadze **nie ustalił jeszcze,** wbrew podawanym doniesieniom, **żadnej opinji w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.** Decyzji tego trybunału oczekiwać należy **około 10 maja.**

Kongres P. S. L. Piasta w Poznaniu

W sobotę przed południem rozpoczął się w Poznaniu wielki kongres P. S. L. (Piast). Rano o godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. Odprawił je b. poseł ks. Starwar, gdzie rozpoczęły się obrady kongresu.

Wśród uczestników prawie całego zarządu okręgowego, oraz 6.000 delegatów z Małopolski, Pomorza, Kongresówki i Wielkopolski, są liczni posłowie: prezes Witos, b. minister dr Hącia, b. minister Byrka, wicemarszałek Osiecki, Gaskowski, pos. Marjan Dąbrowski, sędziwy senator Średniawski. Zebranie zagaił prezes okręgu Sobiech, poczem nastąpiły przemówienia powitalne delegatów Małopolski, Warszawy i Pomorza.

Główny punkt obrad sobotnich stanowił referat prezesa Witosa z ogólnej sytuacji politycznej państwa, przyczem z naciskiem nakreślił różnicę między programem partyjnym a programem państwowym.

Wicemarszałek **Osiecki** mówił obszernie o sprawie reformy rolnej, oraz o położeniu gospodarczem państwa. Na tem zakończyły się obrady przedpołudniowe. Popołudniu obradowały trzy komisje.

W niedzielę rano odbyło się drugie plenarne zebranie kongresu P. S. L. Piasta.

W porządku obrad przyjęto sprawozdanie komisji rolnej, spraw gospodarczych i samorządowych, poczem uchwalono szereg rezolucyj. Na końcu dokonano wyboru 10 członków zarządu okręgowego. Obrady zamknął krótkiem przemówieniem prezes Witos, nawołując uczestników do dalszej pracy organizacyjnej.

Aresztowania w sprawie wybuchu bomby

Warszawa, 4 maja (AW) **Wczoraj aresztowano szereg osób,** podejrzanych o współudział w wybuchu na Starem Mieście. Między innemi aresztowano **Rosjankę,** artystkę dramatyczną, która należała **od organizacji dywersyjno-szpiegowskiej,** finansowanej przez Moskwę.

Zakończenie obrad unji parlamentarnej

Z Paryża donoszą 2 bm.:

W dniu wczorajszym zakończyły się debaty rady międzynarodowej **unji parlamentarnej** oraz stałych komisyj, które odbywały swoje posiedzenia od dnia 17 kwietnia. W obradach brało udział z górą **pięciuset przedstawicieli różnych parlamentów Europy i Ameryki.** Opracowano porządek dzienny kongresu unji międzyparlamentarnej, **który odbędzie się w październiku w Waszyngtonie.** Komisje opracowały sprawozdanie i wnioski. W obradach brali udział prezes Rady ministrów Painleve i podsekretarz stanu Bonnet. W dniu wczorajszym odbyło się w ministerjum spraw zagranicznych przyjęcie dla członków i delegatów unji parlamentarnej. Polskę reprezentował prezes polskiej grupy unji międzyparlamentarnej prof. **Dembiński,** prezes komisji spraw zagranicznych Sejmu poseł Jan **Dąbski** oraz poseł **Zamorski.**

Proces o zamach Sofijski

Sofja, 4 maja (PAT). Na posiedzeniu sądu wojennego przesłuchano głównych oskarżonych o udział w zamachu na katedrę, — **Fridmana i zakrystjana Zadgorskiego.** Ostatni z nich przedstawił genezę zamachu i **przyznał się do współudziału w zbrodni,** dając wiele szczegółów, znanych zresztą z dochodzeń wstępnych. Oskarżony **Fridman** wypierał się wszelkiego udziału w zamachu i zaprzeczył, jakoby był członkiem tajnego komitetu komunistycznego politycznego, czy wojskowego. Przyznał się natomiast, że należał do legalnej organizacji komunistycznej, w której pełnił funkcje łącznika. Przedstawił on również szczegóły **wojskowej organizacji komunistycznej.** Zarówno w przemówieniu swojem jak i w odpowiedziach, Fridman usiłował zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność.

Podczas zarządzonej następnie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, oskarżony udzielił wyjaśnień w kwestji, czy decyzja, powzięta przez komitet komunistyczny była **narzuconą przez czynniki obce,** oraz dlaczego zamierzał uciec zagranicę.

„Zakazany“ obchód 3 Maja

(Ze wspomnień szkolnych).

W bogatym łańcuchu wspomnień z ławy szkolnej dla każdego byłego ucznia gimnazjum tarnowskiego pamiętnemi pozostały na całe życie i najżywiej się przypominają dwie daty, mianowicie: Dzień Zaduszny, w którym ustalonym zwyczajem do zakresu działania młodzieży szkolnej należało dekorowanie grobu powstańców z r. 1863 i grobu Rufina Piotrowskiego, oraz śpiewy choralne przy tych grobach wieczorem przy blasku świeczek, a nadto dzień 3 Maja, ze zbiórką przy kapliczce za cmentarzem, gdzie słuchało się przemówienia okolicznościowego, zwyczajnie któregoś ze starszych kolegów z klasy VIII, albo kogoś z kół obywatelskich, poczem po śpiewach chóralnych formowano pochód i wśród śpiewu ruszano ku miastu.

Z szeregu tych rocznic szczególnie utkwiła w pamięci mojej, a niewątpliwie także i moich kolegów, jedna, mianowicie, gdy zacząłem uczęszczać do niższego gimnazjum, a to z tego względu, że władze austrjackie chciały wówczas powstrzymać młodzież szkolną od udziału w manifestowaniu.

Dyrektorem gimnazjum, dzisiejszego I, wówczas jedynego w Tarnowie, był Trzaskowski, postrach na nas, gromadę niesfornych łobuzów, przed którym drżeliśmy wprost, jeśli czasem krzyknął, gdy na pauzie było za wesoło i dosłownie zapominaliśmy języka w ustach.

Miasto od dłuższego czasu przygotowywało się do uroczystości, pojawiły się odezwy, nawołujące do dekoracji, zwolna nastrój patrjotyczno-świąteczny ogarniał nasze umysły i podniecał.

Nagle rozeszły się wieści, że w dniu 3 Maja nie wolno nam będzie przyjść z kokardkami do szkoły, że władze wyższe zakazały tego. W klasie zawrzało. Podświadome uczucie buntu zaczęło w nas nurtować i zaczęło się utrwalać, podsycane różnemi alarmującemi pogłoskami, przeciekającemi z klas wyższych, jak n. p., że profesorowie będą kokardki zrywać, że sam pan dyrektor miał do grona ósmaków na korytarzu krzyknąć „Tylko żadnych manifestacyj w szkole, żadnych kokardek!“ i t. d. Równocześnie z klas wyższych doszedł nas rozkaz, że „jeśli który w dniu 3 Maja przyjdzie do szkoły bez kokardki, to zobaczy!...“ Zdobyć 3 centy na kupienie kokardki dla siebie i dla niezamożnego kolegi, stało się dla nas zagadnieniem życiowem, a przyjść z kokardką przypiętą znaczyło dokonać czynu męskiego.

Dnia 3 Maja przed gmachem gimnazjum zapanowała niezwykła atmosfera. Czekając na otwarcie bramy szkolnej, zbici w gromadki, spoglądaliśmy z dumą na nasze kokardki, badaliśmy, czy inni je widzą, upatrywaliśmy, czy każdy jest przystrojony, śmiało patrzyliśmy w oczy starszych roczników, jakby czekając od nich pochwały, uznania i czegoś, hasła, czy jakiegoś rozkazu... sami nie wiedzieliśmy, ale czuliśmy, że coś się dzieje, że coś się stanie. — Nie było zwykłego gwaru wrzawy, w tej konspiracyjnej atmosferze rozmawialiśmy cicho, z jakimś niepokojem i radziliśmy.

— A ty co zrobisz, jak ci Stary każe zdjąć kokardkę?

— No, to nie zdejmę!

— A jeźli ci każe! Rozumiesz, jeźli On ci k a ż e!

— No... to niech sam zdejmie!

Szereg ciężkich zagadnień cisnął się do naszych myśli, przewidywaliśmy wszelkie możliwe ewentualności. Co będzie, jeżeli na korytarzu „złapią nas o kokardki“, co będzie, jeźli dyrektor będzie na korytarzu? Zdecydowanych odpowiedzi na te dręczące problemy nie umieliśmy znaleść, na razie naczelnym postulatem było przedewszystkiem przekraść się do klasy.

W oczekiwaniu na rozpoczęcie godzin stanęła warta u drzwi klasy i badała, co się dzieje na korytarzu, czy profesorowie „łapią“, czy nie widać dyrektora. Ale profesorowie przechodzili do kancelarji, nie zwracając na nas uwagi, a dyrektor jakoś się nie pokazywał.

Na pierwszą godzinę nauki przypadała geografja, przedmiot gospodarza klasy, prof. Rychlika (obecnie dyrektor szkoły realnej w Jarosławiu). Wszedł zaraz po uderzeniu dzwonka. Zmówiliśmy pacierz, zrobił w milczeniu notatki w katalogu i zeszedł z gradusa.

Na sali panowała przygniatająca cisza oczekiwania.

Prof. Rychlik przeszedł się kilka razy po sali przed ławkami, patrząc w ziemię i milcząc. Znieruchomiali wodziliśmy za nim oczyma.

Doszedłszy do końca ławy, profesor zwrócił się zwolna do siedzącego w niej na kraju ucznia i stanąwszy przed nim, zapytał spokojnie:

— Na cóż ty masz tę kokardkę?

Zdaje mi się, że wtedy wśród nas wszystkich serca przestały bić na chwilę.

Zapytany zerwał się szybko i wyrzucił głośno:

— Na pamiątkę Konstytucji 3 Maja!

— A cóż to była ta Konstytucja? — zapytał dalej profesor.

Zbaranieliśmy. Takie pytanie zaskoczyło nas. Byliśmy na wszystko przygotowani, tylko nie na to. To przecież nie było przewidziane!

Zapytany zamienił się w żonę Lota.

Po chwili, która wydawała się wiekiem, prof. Rychlik, sadowiąc się zwolna na pierwszej ławce, powiedział:

— No, widzę, że nie wiecie tego wszyscy. Otóż ja wam o Konstytucji opowiem:

Zbiorowe westchnienie ulgi przeleciało po sali, z piersi spadły ciężary.

Opowiadał całą godzinę. A jak słuchaliśmy! Takiej ciszy, uwagi i skupienia nie pamiętam z czasów szkolnych. Mówił jakimś uroczystym głosem, był taki jakiś inny, taki „nasz“, nie ten zwyczajny codzienny, który zamęczał nas wykuwaniem cudacznych nazw, jak gejzery, Popocatepetle i tym podobne Pejkjaviki.

Na drugą godzinę nauki przypadał język polski, prof. Gutman. No, tego nie baliśmy się, jednakże mimo wszystko było trochę niepewności.

Przyszedł do klasy i „wyrwawszy“ pierwszego z brzegu, zapytał, co to była Konstytucja.

Ehe, teraz to inna sprawa! Umieliśmy na świeżo. Nie zdziwiło nas nawet, że pytał „z tego, co wcale nie było zadane“.

A profesor pytał nas kolejno, potakiwał, dorzucał uwagi, uzupełniał.

Odpowiadaliśmy ochoczo, to nie była lekcja, tylko jakaś dziwnie serdeczna pogwarka ze starszym przyjacielem.

Pauza. Wypadamy z klasay, by dowiedzieć się przedewszystkiem, co było w drugim oddziale, a poza tem, co się stało w innych klasach, pomimo bowiem odprężenia, pozostawał jeszcze szereg wątpliwości. Nie wiadomo jeszcze było, co robią inni profesorowie,, co może się zdarzyć na pauzie, no i wreszcie, co z dyrektorem.

Z drugiego oddziału dochodzi wnet senzacja, że „Ferdek na metamatyce wykładał Konstytucję“, a Vocabuła na łacinie pytał z Konstytucji“.

I z innych klas dociekały podobne wieści, że pierwsze dwie godziny upłynęły w tensam sposób, że przyrodnik prof. Morawski zamiast o minerałach, mówił o Konstytucji, że nawet germanista, prof. Schnitzel, uważany za wcielenie paragrafów szkolnych, w którejś klasie po niemiecku egzaminował z tego tematu.

To nas uderzyło. Zaczęliśmy się zastanawiać i radzić i uświadomiliśmy sobie, że tu była widoczna zmowa profesorów, że tu stało się coś poza jakiemiś rozporządzeniami i wbrew jakimś zakazom. I uczuliśmy, że nas z tymi profesorami coś silnie łączy i z[illegible]ało nam się, że istnieje jakiś niemy, ale konieczny spisek, do którego wprowadzili nas profesorowie i sami stanęli wraz z nami w jednym szeregu.

Jasno było nam w duszach i promiennie, a pełnię radości zakłócała jedynie niepewność, co będzie, jeżeli się ukaże dyrektor. Ale dyrektor nie ukazał się na żadnej pauzie. Wnet jednak przez kolegę, syna tercjana, wymyszkowaliśmy u jego ojca, że dyrektor przez całe przedpołudnie był w gmachu, że siedział w swej kancelarji i ani raz z niej nie wyszedł. Więc jakże? Poco były te wszystkie zakazy i straszenia?

I zwolna nastąpiło nowe odkrycie: dyrektor ogłosił zakaz, bo zakaz kazano „z góry“ ogłosić, ale ten zacny przyjaciel młodzieży nie myślał widocznie pilnować wykonania austrjackiego nonsensu, niemożliwego zresztą do przeprowadzenia i nie pokazywał się, aby malców swoim widokiem nie płoszyć.

* * *

A gdy z biegiem lat szkolnych zaczęły gromadzić się różne podobne epizody, oceniliśmy, że ci pedagodzy, choć w służbie austrjackiej krępowani przepisami o wychowywaniu lojalnych czarno-żółtych obywateli, samorzutnie czuwali nad tem, by uderzać do naszych uczuć narodowych i wykorzystywali różne sposobności, by te uczucia podsycać. To też liczne falangi młodzieży, które wyszły z murów gimnazjum tarnowskiego, dzięki takim pedagogom, weszły w życie zbrojne w ukochanie ideałów, zachowując w pamięci trwałą cześć i wdzięczny szacunek dla swoich profesorów.

[illegible] Grzywiński

Uroczystości Trzeciomajowe

Kraków, 4 maja.

Pochmurny, deszczowy dzień. Cały program, obliczony na pogodę, został wczoraj udaremniony. Nie było wojskowej parady na Błoniach, ani pochodów. Zbieranie składek na Dar Narodowy dla T. S. L. przy stolikach po ulicach, w Rynku i na plantach musiało odpaść, przez co T. S. L. poniosło dotkliwe szkody. Składki, zbierane na ten cel oświatowy, zbierane w dniach najbliższych, powetują zapewne chwilową stratę.

Uroczystości ograniczyły się do **nabożeństw** w katedrze na Wawelu i w kościele N. P. Marji.

W **katedrze na Wawelu** o godz. 9 rano odprawił nabożeństwo przed głównym ołtarzem, ubrany w szaty pontyfikalne, ks. biskup Sapieha. W nabożeństwie wzięli udział reprezentanci tutejszych władz z wojewodą Kowalikowskim na czele. Odśpiewanie pieśni »Boże coś Polskę« zakończyło uroczystość.

Kościół Marjacki już przed godz. 10 rano był szczelnie wypełniony. O godz. 10 rano wyszedł ze Mszą św. ks. infulat Wądolny. Stalle zajęli przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, generalicja, stowarzyszenia, instytucje — dalej cechy ze sztandarami; straż pożarna miejska ze sztandarem pod naczelną komendą Obidowicza, straż ochotnicza ze sztandarem z naczelnikiem Piwowarczykiem na czele, skauci, weterani itd. Zaczęła się Ofiara święta. W milczeniu skupionem chyliły się głowy i uginały kolana tysiącznej rzeszy, nad którą statua Matki Bożej z ołtarza Wita Stwosza — wznosiła dłonie błogosławiące. Ofiara skończona — z tysiąca piersi wzbiła się pieśń: »Ojczyznę, Wolność pobłogosław Panie«.

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy izraelickiej odbyło się w świątyni postępowej, uroczyste nabożeństwo dla uczniów szkół powszechnych i średnich. W nabożeństwie wzięli udział wiceprezydent miasta Józef Sare, delegacja władz wojskowych, prezydent gminy izraelickiej dr R. Landau z członkami Rady wyznaniowej, prezydja stowarzyszeń kulturalnych i społecznych, tudzież uczniowie szkół z nauczycielami i z nauczycielkami. Podniosłe kazanie wygłosił rabin dr Szmelkes. Na zakończenie odśpiewał chór świątyni wraz z uczniami »Boże coś Polskę«.

Po południu odbyły się z okazji święta narodowego uroczystości w »Domu żołnierza« i zabawa dla dzieci w Starym Teatrze.

Z okazji święta narodowego wojewoda krakowski, Kowalikowski, odznaczył wczoraj 30 pracowników warsztatów wojskowych **medalami 3-go Maja** — ponadto 4 wychowanków internatu ks. Kuznowicza.

W TEATRACH I KINACH KRAKOWSKICH.

W teatrach i kinach krakowskich wygłoszono okolicznościowe przemówienia i zbierano składki na Dar Narodowy dla Tow. Szkoły Ludowej. Teatr miejski im. Słowackiego grał popołudniu w Domu żołnierza polskiego, gdzie odbyła się uroczystość inauguracyjna pierwszej w Krakowie sceny żołnierskiej, zainicjowana przez nasz teatr, który oddawna szkolił kadry nowopowstałej placówki. Imieniem dyrekcji teatru przemówił dr Tadeusz **Świątek**, na temat znaczenia kulturalnego teatru dla wojska dawniej i dziś i stosunku sceny żołnierskiej do sceny narodowej. Imieniem komitetu obchodowego 3 maja przemówił prof. Patyna, poczem artyści teatru miejskiego odegrali Fredrowskie »Damy i huzary«.

Podczas uroczystości, w której wzięła udział generalicja, korpus oficerski, przedstawiciele władz cywilnych i tłumnie zebrana publiczność wojskowa i cywilna, panował na widowni podniosły nastrój, a entuzjastyczne oklaski, jakiemi przyjmowano mowców i artystów, oraz im wręczone kwiaty, świadczyły o wdzięczności, z jaką spotkała się w żołnierskiej duszy ta doniosła kulturalnie impreza naszego teatru.

Wieczorne przedstawienie w teatrze **im. Słowackiego** miało również uroczysty przebieg. Przemawiał p. Franc. Pusłowski. W **Bagateli** przemawiał na temat 3 maja prof. Mosoczy.

W WARSZAWIE.

Z Warszawy donoszą: Przebieg uroczystości narodowej w dniu 3 maja wypadł w stolicy imponująco. Po nabożeństwie, celebrowanem przez kardynała Kakowskiego, na którem obecni byli **Prezydent Rzeczypospolitej**, członkowie rządu z prezydentem Rady ministrów Władysławem Grabskim na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele wojskowości i stowarzyszeń, odbyła się na polu mokotowskiem rewja wojskowa.

W czasie rewji dekorowania odznaczeniami francuskiemi dokonał w imieniu prezydenta republiki francuskiej szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. **Dupont**. Następnie odbyła się rewja, w której brali udział korpus warszawski w liczbie 14 tys. ludzi, ponadto organizacje imponująco przedstawiające hasło »Naród pod bronią«, jak hufiec szkolny, Sokół, harcerze.

Przez cały dzień odbywały się **zawody sportowe.** Na placu zamkowym odbył się popis atletyczny i boks.

Lajkonik zwierzyniecki, wyruszywszy z kamienicy Fukierów pohasał do kamienicy Boryczków, gdzie był podejmowany winem i słodyczami. Potem przez »kamienne schodki« udał się na ul. Brzozową, gdzie w domu profesorów uniwersytetu był podejmowany przez profesorową Dzierzkowską, następnie w towarzystwie tłumu ciekawych wtargnął na taras olbrzymiej kamienicy PKO, gdzie najdłużej zabawił, podejmowany przez lokatorów, a dalej przez art. rzeźbiarza Ostrowskiego.

Wieczór odbył się **raut** na Zamku na 1500 osób. Na Wiśle przejeżdżały korowody łodzi. — Dzień upłynął w spokoju i nastroju świątecznym.

WILNO.

Z Wilna donoszą: Dzień 3 maja święcony był w Wilnie niezwykle uroczyście. Olbrzymie tłumy wyległy na ulice miasta, bogato udekorowane barwami narodowemi i portretami bohaterów narodowych. Po uroczystej mszy polowej, celebrowanej **przez ks. bisk. Bandurskiego,** odbyła się przed przedstawicielami władz i generalicją **defilada garnizonu wileńskiego.** Jednocześnie w świątyniach wszystkich wyznań oprawione były **uroczyste nabożeństwa,** na które przybyli przedstawiciele władz miejscowych.

W południe w sali Rady miejskiej odbyła się **akademja** dla uczczenia uroczystości 3 maja.

LWÓW.

Ze Lwowa donoszą:

Święto narodowe 3 maja obchodzone było we Lwowie niezwykle uroczyście. O godz. 7 na wieży ratuszowej odezwał się hejnał, o godz. 9.30 na Placu Marjackim odbyła się msza polowa, celebrowana przez ks. infulata **Zajchowskiego.** Po mszy odbyła się uroczystość **dekorowania** odznakami pamiątkowemi zasłużonych osób cywilnych i wojskowych.. Następnie odbyła **defiladę załoga lwowska.** Popołudniu odbyły się wieczornice nar., zaś wieczorem w teatrach **galowe przedstawienia,** na których obecni byli przedstawiciele władz miejscowych i społeczeństwa.

GDAŃSK.

Gdańsk, 4 maja (AW). Obchód święta narodowego przez Polaków gdańskich wypadł bardzo okazale. W kościele św. Stanisława zgromadziło się kilka tysięcy osób. Mszę św. celebrował ks. biskup **Rurke.** Na nabożeństwie obecni byli minister Strasburger, przedstawiciele urzędów polskich, konsulowie państw obcych i wybitni przedstawiciele polonji gdańskiej. W południe w gmachu dyrekcji kolejowej odbyła się **akademja,** podczas której przemawiał minister Strasburger. Z pośród innych przemówień podkreślić należy wystąpienie reprezentanta ludności kaszubskiej. Po południu w rezydencji generalnego komisarza odbyło się przyjęcie, na którem obecni byli prezydent senatu **Sahm,** wysoki komisarz Ligi Narodów **Mac Donell** i kilkaset osób z pośród społeczeństwa polskiego i cudzoziemców.

PARYŻ.

(Tel. wł.) Z okazji święta narodowego polskiego cała niemal prasa **poświęca Polsce artykuły. Dzienniki podnoszą konsolidację Polski pod względem finansowym i politycznym** i podkreślają **rezygnację Polski z podjęcia ostatniej raty pożyczki francuskiej.** Przytem są cytowane słowa Brianda do korespondenta »Timesa«, że Polska ma zupełne prawo do występowania jako **wielkie mocarstwo.**

WIEDEŃ.

Wiedeń, 4 maja. Z okazji rocznicy konstytucji 3 maja odbyło się wczoraj kośc. polskim na Rennweg **uroczyste nabożeństwo,** na którem był obecny poseł polski w Wiedniu prof. Józef Wierusz **Kowalski** wraz z urzędnikami poselstwa i cała kolonja polska. Wieczorem w salonach poselstwa odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział **prezydent republiki austrjackiej dr Hainisch** wraz ze świtą oraz przedstawiciele **poselstwa francuskiego, rumuńskiego i włoskiego.**

Odznaczenia

„Monitor Polski" podaje następującą listę odznaczeń orderem „Polonia Restituta", udzielonych z powodu święta państwowego dnia 3 maja:

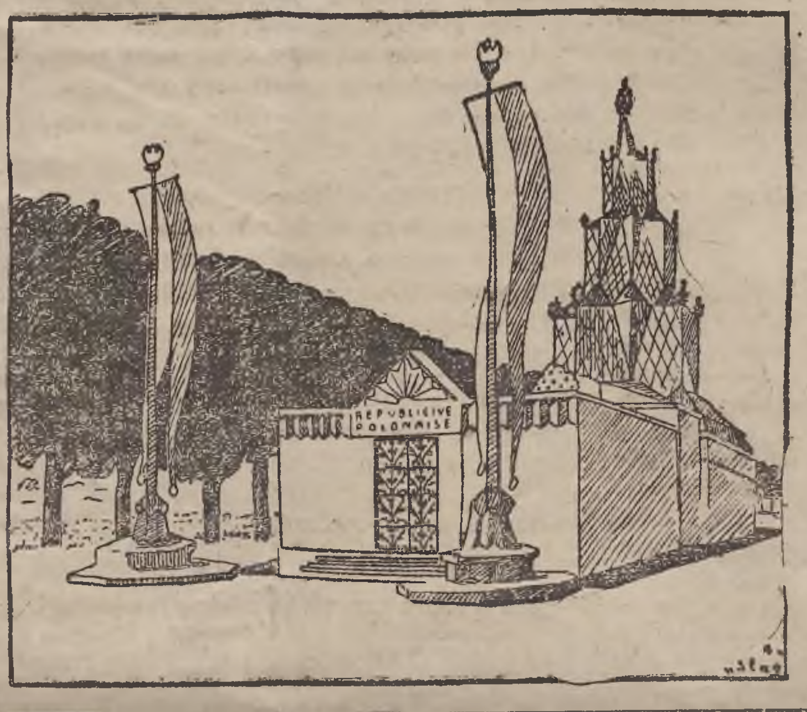
Wielka Wstęga: Stefan Żeromski, literat.

Krzyż Komandorski z gwiazdą: dr Alfred Chłapowski, ambasador Rzpltej w Paryżu, inż. Stefan Ossowski, b. minister przemysłu i handlu; dr Leon Piniński, prof. uniw. we Lwowie; dr Józef Świerzyński, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej; dr Fr. Zoll, prof. uniw. w Krakowie.

Krzyż Komandorski: Zdzisław Klemens Dębicki, prezes Związku syndykatów dziennikarzy polskich, Albin Jura, wiceprezes małopolskiego Tow. rolniczego w Krakowie; dr Edward Kuntze, prezes delegacji polskiej w Moskwie; Jan Guetz-Okocimski z Okocimia; Jan Gwalbert Pawlikowski ze Lwowa, dr St. Sławski, delegat Rzpltej polskiej w Radzie portu i dróg wodnych w Gdańsku; dr Juljusz Twardowski, prezes austro-polskiej Izby handlowej w Wiedniu; Marja Zamoyska z Kornika; prof. dr Tadeusz Zieliński; prof. Kazimierz Nitsch; prof. Karol Dziewoński; prof. Stef Kreutz; prof. Leon Marchlewski; prof. Tadeusz Browicz; prof. Józef Rostafiński; prof. Stanisław Ciechanowski; prof. dr Franciszek Krzyształowicz; prof. Ign. Koschembar-Łyskowski.

Krzyż oficerski: dr Antoni Beaupre, prezes syndykatu dziennikarzy w Krakowie; Roman Brzeski, syndyk Izby handlowej w Katowicach; ks. Eugen. Brzuska, poseł na sejm śląski; Siostra Róża Czacka, przewodnicząca tow. opieki nad ociemniałymi w Warszawie; Marja Demelówna, nauczycielka ze Lwowa; Antoni Dobraczyński, adwokat ze Lwowa; inż. górn. Walery Dydejczyk, prezes krośnieńskiej Izby pracodawców przemysłu naftowego; płk. lekarz Leon Karwacki z Warszawy; Jan Lorentowicz z Warszawy; ks. Antoni Ludwiczak, dyrektor uniwersytetu ludowego w Dalkach; dr Aleksander Małaczyński, dyrektor banku gospodarstwa krajowego; Witold Ostrowski, instruktor dla stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie; Helena Marcello-Palińska, artystka dramatyczna; pułk. Zygmunt Podhorski, dowódca 1 pułku ułanów krechowieckich; Stanisław Przybyszewski, literat; podpułk. Z. Wojnicz-Sianożecki, kierownik Instytutu badawczego broni chemicznej; Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki) literat; dr Szymon Starkiewicz, lekarz w Busku; dr Aleksander Vogel, prezes lwowskiego syndykatu dziennikarzy polskich; Cecylja Walewska, powieściopisarka; Kornel Makuszyński, literat; dr F. Weinschenk, prezes izby handlowej w Bielsku; Arnold Szyfman, dyrektor teatrów; Karol Szymanowski, kompozytor.

Krzyż kawalerski: Adam Chlebowicz, przewodniczący tymcz. zarządu pow. w Jaworowie; dr Jakób Diamand, członek rady miejskiej we Lwowie; Jan Koj, burmistrz m. Mikołowa; Jan Szwiertnia, wiceprezes zarządu tymczasowego śląskiej Izby rolniczej; Bolesław Zawadzki, major sztabu generalnego; Helena Zboińska-Ruszkowska, artystka opery warszawskiej.



Pawilon polski na międzynarodowej wystawie sztuki stosowanej w Paryżu.

KRONIKA

Kraków, 4 maja.

Nowa siedziba ambasady polskiej w Paryżu

W sobotę odbyło się w obecności przybyłego z Warszawy min. Bertoniego otwarcie nowego lokalu ambasady polskiej w Paryżu. W uroczystości wziął udział cały personal ambasady z ambasadorem Chłapowskim na czele oraz przedstawiciele ważniejszych organizacyj polskich w Paryżu z Władysławem Mickiewiczem na czele. Aktu poświęcenia lokalu dopełnił ks. Szymbor, poczem wygłosił bardzo piękną mowę, życząc ambasadzie polskiej w Paryżu, aby była ośrodkiem pokojowego rozwoju stosunków między oboma narodami. Na to przemówienie odpowiedział ambasador Chłapowski wielką mową, w której przedstawił ważną rolę, jaką odgrywa ambasada polska w Paryżu. Ostatni przemawiał min. Bertoni w imieniu rządu polskiego. Wieczorem odbył się obchód z okazji święta narodowego 3 maja, zorganizowany przez towarzystwo pomocy kulturalnej dla emigracji. Ambasador p. Chłapowski wygłosił przy tej okazji mowę, w której przedstawił postępy osiągnięte na drodze konsolidacji państwa polskiego. Prelekcję na temat konstytucji 3 maja wygłosił następnie prof. Zalewski, poczem nastąpiła część artystyczna obchodu.

Pogrzeb śp. Jana Styki

Z Rzymu donoszą 2 bm.:

Odbył się tu pogrzeb Jana Styki. Po uroczystej mszy św. w kościele św. Stanisława, celebrowanej przez ks. Floczaka, zwłoki przewieziono na cmentarz w Verane i tam prowizorycznie je pochowano. Później zwłoki sławnego malarza pochowane zostaną w kaplicy „Quo Vadis" na Via Appia. W pogrzebie wzięli udział pos. Zaleski, członkowie poselstwa polskiego przy Kwirynale i ambasadzie przy Watykanie, oraz liczna kolonja polska. Z rodziny zmarłego byli żona, córka i synowie.

Masowe aresztowania komunistów w Łodzi

Jak donosi „Republika" podczas przemówienia posła Skrzypy w dniu 1 maja na placu Wolności w Łodzi, policja okrążyła całe audytorjum i w liczbie 650 osób zaprowadziła do okręgowego urzędu policji politycznej. Podczas przeprowadzonej rewizji osobistej u wielu z aresztowanych znaleziono odezwy komunistyczne, przeznaczone do kolportażu. Po spisaniu tożsamości wszystkich aresztowanych zwolniono ich z wyjątkiem 48 osób, co do których posiadano różne dowody obciążające. Osoby te przekazano władzom sądowym.

Między aresztowanymi znajdują się „grube ryby", osoby, które odgrywają poważne role w partji komunistycznej, a przybyły do Łodzi ze Lwowa, Krakowa itp. specjalnie na dzień 1 maja.

POSIEDZENIE KOMITETU PRZYJĘCIA PREZYDENTA RZPLTEJ W KRAKOWIE. Dziś o g. 6 po poł. odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu posiedzenie komitetu przyjęcia prezydenta Rzpltej. Wojciechowskiego w Krakowie. Na posiedzeniu rozpatrzony zostanie program pobytu prezydenta w Krakowie, zatwierdzony przez kancelarję cywilną prezydenta.

(g) **SZTANDAR 5 PUŁKU SAPERÓW** ukończony został w dniu dzisiejszym w pracowni haftu artystycznego w Muzeum przemysłowem w Krakowie. W dniu jutrzejszym odbiorą sztandar władze wojskowe, poczem na kilka dni przed uroczystością poświęcenia sztandar będzie wystawiony na widok publiczny w jednej z firm w Rynku gł. i publiczność krakowska będzie miała sposobność naocznie przekonać się o jego prawdziwej wartości artystycznej jak i o wysokim poziomie haftu artystycznego w pracowni Muzeum przemysłowego.

UROCZYSTOŚĆ POLICYJNA. Wczoraj w godzinach południowych w biurze komendanta okr. P. P. p. Pilcha wojewoda Kowalikowski w obecności wyższych urzędników policyjnych udekorował krzyżem zasługi szereg funkcjonarjuszów policyjnych. I tak odznaczeni zostali: wywiadowca-urzędnik Kościow, srebrnym krzyżem zasługi; bronzowym zaś krzyżem zasługi: Jan Cisło, St. Wilkosz, J. Sosnowski, Stanisław Wilk, F. Chudoba i Józef Szczygieł, starsi przodownicy, dalej przodownicy E. Sładki i J. Podkładnik, wreszcie J. Gniadek posterunkowy.

W SPRAWIE OBCHODU LAJKONIKA W WARSZAWIE. Komitet warszawski urządzający uroczystości 3 maja, zamieścił między innemi popisy Lejkonika, sprowadzonego z Krakowa. Wobec tego Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa przesyła nam wyjaśnienie, że obchód ten urządza na własną rękę krakowska Bursa Związku młodzieży rzemieślniczej i przemysłowej, że Towarzystwo miłośników historji i zabytków m. Krakowa, które stale urządza obchód „Lajkonika" w Krakowie, ani nie dawało pozwolenia, ani też nie udzielało żadnych rekwizytów do „Konika". — Wszystkie przedmioty są na miejscu w Krakowie, przechowane w archiwum aktów dawnych m. Krakowa.

POBÓR OGÓLNY DO WOJSKA. Na murach m. Krakowa rozwieszono obwieszczenie o poborze ogólnym mężczyzn podlegających obowiązkowi służby wojskowej w r. 1925. Pobór ogólny odbędzie się w czasie od 18 maja do 30 czerwca br. W Krakowie pobór odbędzie się w czasie od 18 maja do 22 czerwca w miejskim lokalu poborowym przy placu Jabłonowskich 17, według następującego planu od 18 maja do 13 czerwca rocznik 1904, od 15 czerwca do 19 czerwca rocznik 1903, dnia 20 czerwca wszyscy urodzeni w 1902 r., którzy przy przeglądzie w 1924 roku uznani zostali za czasowo niezdatnych (kategorja B), zaś 22 czerwca wszyscy inni, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawiennictwa. Podania o odroczenie służby wojskowej należy wnosić przed dniem, na który przypada pobór.

SOBOTY ANGIELSKIE W URZĘDACH POLSKICH. Z Warszawy donoszą 2 bm.: Od dnia dzisiejszego począwszy, zgodnie z rozporządzeniem Rady ministrów, obowiązywać będą w urzędach soboty angielskie. Zajęcia będą trwały do godziny 2 po poł.

PIĘCIOLECIE ZAKŁADU GŁUCHONIEMYCH W KRAKOWIE. W dniu 16 bm. stow. głuchoniemych „Przyjaźń" w Krakowie obchodzić będzie uroczystość pięciolecia swego istnienia. Z okazji uroczystości w sobotę 16 bm. wystawioną będzie w sali Saskiej przy ul. św. Jana sztuka pt. „Zaginiony syn".

SPRAWA KIEROWNIKA SZKOŁY ISSEPIEGO Jak się dowiadujemy, rozprawa przeciwko aresztowanemu za nadużycia seksualne kierownikowi szkoły Issepiemu, odbędzie się jeszcze w ciągu b. miesiąca.

Jak wiadomo, Issepi aresztowany został przed kilku dniami na wniosek prokuratury.

TARGNĄŁ SIĘ NA POLICJANTA. Michał Sydor z Witkowic, rzucił się na policjanta w chwili, gdy ten usiłował go doprowadzić do komisarjatu. Sydora zdołano obezwładnić i aresztować.

KRWAWA BÓJKA NA NOŻE. Ulica Madalińskiego w Podgórzu była dzisiejszej nocy terenem krwawej bójki na noże, jaka powstała między Juljanem Susułem a Władysławem Kożuchem i Pinsem Szewczykiem. Susuł został ciężko ugodzony w okolicę serca, wskutek czego odwieziono go do szpitala.

UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREGO. Onegdaj zbiegł z zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie Aleksander Mueller, lat 42, rodem z Żółkwi.

NIEUDAŁA WYPRAWA. Dzisiejszej nocy policjant IV kom. spłoszył w ulicy Kalwaryjskiej kilku osobników, którzy usiłowali włamać się do sklepu Jankiela Cynamona.

TEATR KINO ZABAWY

Dnia 4 maja:

TEATRY

im. SŁOWACKIEGO Początek godz. 7·30	„JULIUSZ CEZAR" Szekspira
„BAGATELA" Początek godz. 8-ma	Z powodu przygotowań do występów Karola Adwentowicza w „PEER GYNCIE" Teatr zamknięty
operetka „NOWOŚCI" ul. Rajska	występy Elny Gistedt prolongowane w operetce w 3 aktach Kolla TRZY STARE PUDŁA

KINA

„REDUTA" Lubicz 15. Pierwszy seans g. 5 w niedzielę od godz. 3	Wielki rozrywkowy i senzacyjny program! LUDZIE I MASKI CAŁOŚĆ. Dwie serje razem! 12 aktów programu! Program trwa pełne dwie godziny! W roli gł.: światowy szampion siły i zręczności Harry Peel największy ulubieniec krakowskiej publiczności.
„SZTUKA" św. Jana 4. Seansy godz. 4·45, 7, 9 w niedzielę od godz. 3 i „WANDA" Gertrudy 5	„ZEMSTA KRYMHILDY" wspaniałe niezrównane arcydzieło, jakiego nie było i nie będzie druga i ostatnia serja „Nibelungów wraz z zakończeniem, opowiada dalsze losy królowej Krymhildy, Hagena i Guntera. Coś czego jeszcze nie widziano! Coś, co każdy musi zobaczyć! Obraz dla młodzieży dozwolony.
„WARSZAWA" Stradom 15. Seansy: 5, 7, 9. w niedzielę od godz. 3	PASZPORTY ZNIESIONE!!! Więc cały Kraków spieszy do kina „Warszawy" by podziwiać najsenzacyjniejsze przygody w wielkim serjowym filmie p. t.: „Europa mówi o tem" 12 aktów — 2 serje razem w jednym programie. Na ekranie widzimy cały świat! Paryż, Londyn, New York, San Francisko, Sengapore, Kalkute, Kairo, Pekin, Tokio, Konstantynopol, Warszawa. Rzecz dzieje się na lądzie, morzu i w powietrzu, jednem słowem wszędzie!
„NOWOŚCI" Starowiślna 21	Z POWODU RESTAURACJI PRZEDSIĘBIORSTWA Kino zamknięte
„Promień" Podwale. Seansy od godz. 5-ej w niedzielę od godz. 3	Kolosalne arcydzieło! „Don Carlos i Elżbieta" (Rywal królewski) Dramat w 10 aktach z prologiem. 2 serje — całość. Reżyserja słynnego Ryszarda Oswalda. W rolach głównych: Konrad Veidt, Dagny Servaes, And Egede Nisen, Klopfer. Wspaniała królewska wystawa. Arcydzieło jedno z nielicznych. Najładniejsze kino. Odnowiony lokal. Ilustracja muzyczna duetu.
TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"	Dziś Kiedy kobieta zdradza męża? w rolach głównych Józef Węgrzyn i Kazimiera Niewiarowska, słynna Dagny Servaes i w. i.

Kawiarnie koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i jutro jedyne przedstawienia w tym tygodniu „Juljusza Cezara", który ze względu na nadchodzącą premjerę „Przepióreczki" Żeromskiego, grany będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

Na sezon wiosenny, poczynając od maja, teatr miejski wprowadził z powrotem ceny miejsc zniżo-

nego typu, tj. od 50 gr. do 6 zł. Te ceny miejsc obowiązują na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając „Juljusza Cezara“.

„PEER GYNT“, poemat dramatyczny Henryka Ibsena ze suitą muzyczną Griega ukaże się we wtorek 5 bm. na scenie teatru „Bagatela“ z najlepszym odtwórcą kreacji tytułowej, znakomitym artystą Karolem Adwentowiczem. Adwentowicz bierze udział w końcowych próbach, prowadzonych pod kierunkiem reżyserskim p. Henryka Barwińskiego.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Elna Gistedt święci triumfy w teatrze „Nowości“. „Trzy stare pudła“ grane będą codziennie do niedzieli włącznie. W piątek po poł. „Manewry jesienne“, w sobotę po poł. „Hrabina Marica“, a w niedzielę po poł. „Perły Kleopatry“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Wtorek, 5 bm.: „Juljusz Cezar“.
Środa, 6 bm.: „Juljusz Cezar“.
Czwartek, 7 bm.: „Uciekła mi przepióreczka“.

TEATR „BAGATELA“
Wtorek, 5 bm.: „Peer Gynt“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
Wtorek, 5 bm.: „Trzy stare pudła“.
Środa, 6 bm.: „Trzy stare pudła“.
Czwartek, 7 bm.: „Trzy stare pudła“.

Pierwszy maja w Polsce i zagranicą

Manifestacje 1-majowe w Polsce, jak również i zagranicą minęły niemal w zupełnym spokoju.

W Warszawie na Placu Teatralnym, tak jak i za lat poprzednich, odbył się wielki wiec pod niebem, zorganizowany przez P. P. S. Po wiecu ulicami miasta przeciągnął kilkutysięczny pochód z orkiestrami i czerwonemi sztandarami. Komuniści zorganizowali swoje manifestacje odrębnie od P. P. S. Ponieważ w niektórym pochodzie komunistycznym niesiono transparenty o napisach antipaństwowych policja była zmuszoną wkroczyć i aresztowała kilka osób. Poselstwo sowieckie wywiesiło czerwony sztandar.

Dzień 1 maja w Krakowie minął bez zakłócenia spokoju, ruch na ulicach panował zupełnie normalny. Jedynie tramwaje nie kursowały przed południem. Z przed Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego o godz. 10 rano ruszył pochód na plac św. Ducha, gdzie przemawiali posłowie socjalistyczni.

W innych miastach, jak we Lwowie, Wilnie i Poznaniu manifestacje 1-majowe nie zgromadziły znaczniejszej liczby robotników. W Łodzi pochód robotniczy był wcale liczny, obliczają uczestników na 10.000. Tu komuniści usiłowali wmieszać się do pochodu, jednakże socjaliści ich odparli. W czasie zamieszania aresztowano posła komunistycznego Skrzypę, którego po wylegitymowaniu się wypuszczono na wolność.

Zagranicą manifestacje 1-majowe odbywały się mniej lub więcej uroczyście. I tak w Czechach dzień 1 maja obchodzony był po raz pierwszy jako święto państwowe. Wszystkie urzędy były w dniu tym nieczynne, sklepy i teatry zamknięte. Na wszystkich gmachach państwowych powiewały flagi. Na Placu św. Wacława odbył meeting socjalnych demokratów, komunistów i czeskich socjalistów.

Również i w Moskwie święto 1 maja było obchodzone uroczyście, przy udziale władz rządowych. Przed pomnikiem Lenina odbył się wielki wiec, na którym przemawiali komisarze ludowi. Dowódca armji czerwonej Frunze dokonał zaprzysiężenia rekrutów do walki z burżuazją.

W innych państwach, jak we Francji, Włoszech, Niemczech i w Anglji, dzień 1 maj minął zupełnie spokojnie. Zaledwie 20 procent robotników wstrzymało się od pracy. W Londynie pochód partji robotniczej był stosunkowo duży. Niesiono transparenty z napisem „Niech żyją Marks i Lenin“, — „Precz z burżuazją“, „Popierajcie Rosję sowiecką“ itp. We Włoszech policja w niektórych miejscowościach dokonała aresztowań za wzywanie robotników do ekscesów.

Z kraju i ze świata

ODWOŁANIE HANDLOWEGO AGENTA SOWIECKIEGO. Z Warszawy donoszą: Dotychczasowy przedstawiciel handlowy republiki sowieckiej w Polsce p. Miaskow został odwołany a miejsce jego zajmie p. Nakarenos, który wkrótce przybędzie do Warszawy.

ADWOKAT HOFMOKL NA WOLNEJ STOPIE. Z Warszawy donoszą 2 bm.: Dziś po południu na mocy decyzji sądu okręgowego zmieniono środki prewencyjne co do oskarżonego o usiłowanie zabójstwa adwokata dr Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego, wobec czego opuścił on dziś areszt śledczy.

UDAREMNIONY ZAMACH KOLEJOWY NA SZLAKU WILNO—RYGA. Z Wilna donoszą 3 bm. Wczoraj koło miejscowości Dukszty na szlaku kolejowym Wilno—Ryga dróżnik kolejowy tuż przed przybyciem pociągu kurjerskiego zauważył koło podkop. Natychmiast wezwał on na miejsce władze kolejowe. Badania wykazały, że podkop miał służyć prawdopodobnie do założenia miny celem wysadzenia go. Po przybyciu na miejsce policji władze rozpoczęły szczegółowe śledztwo.

WYKRYCIE KRADZIEŻY DOLARÓW Z LISTÓW AMERYKAŃSKICH. Onegdaj wykryła policja w Złoczowie sprawę od roku uprawianych tam kradzieży dolarów z listów amerykańskich w osobie pocztyljona Nestra Szumińskiego ze Złoczowa. Szumiński był stałym konwojentem pocztowym z urzędu pocztowego do stacji kolejowej w Złoczowie. Proceder swój w ten sposób uprawiał, że przewożąc pocztę w obecności funkcjonarjuszów pocztowych przeważnie nocną porą, worki z listami amerykańskimi otwierał, listy z nich wybierał, a po wybraniu z nich dolarów listy te palił. Przyznał się on do wszystkich kradzieży. Odebrano od niego większą część dolarów, które Sz. składał na budowę domu.

SKAZANIE KS. ASZPERGA. Z Moskwy donoszą, iż w Odessie zapadł wyrok w głośnym procesie ks. Aszperga i towarzyszy, oskarżonych przez sowiety o tajne jakoby nauczanie polskich dzieci. Ks. Aszperg skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia, dwaj inni polscy księża na lżejsze kary.

KATASTROFA LOTNICZA. Z Ołomuńca donoszą 2 bm.: Wczoraj przed południem w okolicy Gäding wydarzyła się katastrofa lotnicza. Mianowicie aparat wojskowy, który na wysokości 60—70 m. robił ćwiczenia, stracił w czasie dokonywanego zwrotu równowagę i spadł na ziemię. Wskutek tego wypadku nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną i aparat stanął w płomieniach. Z pod gruzów aparatu wydobyto zwłoki dwóch pilotów.

PROF. JAN STURZA, prezes czeskiej Akademji sztuk pięknych, zmarł w Pradze.

PENSJA DLA BYŁEJ CESARZOWEJ ZYTY. „Daily Chronicle“ donosi, że konferencja ambasadorów uchwaliła zwrócić się do państw, powstałych na terenie dawnej monarchji austrjacko-węgierskiej, ażeby wyznaczyły fundusze na utworzenie pensji dla b. cesarzowej Zyty.

OSTATNI WETERAN POLSKI W CHINACH. Jak donosi wychodzący w Charbinie w Mandżurji „Tygodnik Polski“, dnia 30 marca br. zmarł tam ostatni z zamieszkałych w Charbinie i wogóle w Chinach uczestnik powstania w 1863 r., długoletni członek charbińskiej rady parafjalnej, śp. Apollon Józef Pomian Brudzewski. Zgasły tak daleko od ziemi ojczystej weteran liczył w chwili zgonu lat 86.

ZMARLI:

— Dr Jerzy Brunner, lekarz-bakterjolog, profesor bakterjologji w wolnej wszechnicy polskiej, docent tego przedmiotu w uniw. warszawskim, autor cenionych prac o tężcu, stężeniu surowic, hodowlach laseczników cholery itp., zmarł w Warszawie w 54 r. ż.

ZUPA SZPARAGOWA. Do przyrządzenia zupy szparagowej używa się cienkie szparagi. Po oczyszczeniu takowych należy oderżnąć wszelkie twarde części, pokroić na 2 cm. długie kawałki i gotować w nieosolonej wodzie. Podczas gotowania dodaje się według ilości, jedną lub kilka kostek buljonowych MAGGIEGO (na ½ ltr. zupy 1 kostkę). Wkońcu bierze się posiekaną pietruszkę i smażone kawałki przypiekanego chleba. Zupę zaprawia się następnie mąką, dodając troche soli i pieprzu według smaku.

DNIA 30 KWIETNIA B. R. odbył się 21-szy z rzędu pokaz gotowania na gazie.

Na kuchni szafkowej 3-płom. Junkera ugotowano obiad na 12 osób w polewanych naczyniach piętrowych, a mianowicie: zupę ogórkową, marchewkę, kalafiory, kompot z moreli suszonych, oraz zagrzano 2 litry wody do mycia naczynia. Koszt gotowania obiadu wyniósł 18 gr. przy zużyciu 518 litrów gazu.

Dla łatwiejszej orjentacji ile gazu zużywa szabaśnik, a ile gotowanie na kuchni, piecze się mięso i ciasto zawsze oddzielnie, notując poszczególne zużycie gazu. I tak: na upieczenie 2 kg. cielęciny na ruszcie bez tłuszczu zużyto 736 litrów gazu za 25 gr., 1 kg. babki na proszku Oetkera upieczono za 16 gr., zużywając 461 litr. gazu.

Dla osób, posiadających dotąd tylko małą kuchenkę 2-płomienną, ogromnem ułatwieniem w sztuce gotowania jest rondel „Prodige“, w którym piecze się bardzo tanio i wygodnie. Tym razem w takim rondlu upieczono 1 kg. leguminy czekoladowej, zużywszy 122 litrów gazu za 4 gr.

Na pokazie wyżej opisanym był obecny, oprócz licznych gości krakowskich, dyrektor zakładów gazowych w Warszawie.

Najbliższy pokaz odbędzie się we czwartek dn. 7 maja br., punktualnie o godz. 5 po poł. Wstęp wolny.

Ze sportu

CRACOVIA—WISŁA 5:5 (5:1). Wczorajsze zawody między dwoma dawnymi rywalami zakończyły się niespodziewanie wynikiem remisowym. Fatalne warunki terenowe, olbrzymie kałuże błota, zalegające boisko uniemożliwiały racjonalną grę i w znacznej mierze przyczyniły się do tak wysokocyfrowego i oryginalnego wyniku.

Cracovia wystąpiła bez Kałuży, który w zawodach tych grać nie chciał i z Zasadą na prawym łączniku. Do pauzy uzyskuje Cracovia 5 bramek, tego dwie przez Chruścińskiego, dwie Ciszewskiego, jedna przez Kubińskiego. Na wyróżnienie zasługuje główka Ciszewskiego i przepiękna bomba Kubińskiego, wogóle najlepszego w tym dniu na boisku. Po pauzie zadanie bramkarza Cracovii, który częściej atakuje Wisłę, utrudniają zalegające powoli boisko ciemności. Biało-czerwoni bronią się energicznie a nawet zagrażają poważnie bramce Wisły, jednakże nie udaje się im powiększyć wyniku, podczas gdy Wisła uzyskuje z przebojów 4 punkty, wyrównując wynik.

Zawody Cracovii z Wisłą pozostawiają stale bardzo przykre wrażenie. Nie było wypadku, aby drużyna Wisły stanęła do tych zawodów nie z nienawiścią i z chęcią złośliwego szykanowania. Bardzo to smutny objaw, że gracze drużyny Wisły, wśród której znajdują się nawet i bardziej inteligentne jednostki, nie potrafią stanąć na platformie wyłącznie czystego sportu, lecz do gra z natury już ostrej dołączają ze swej strony wielką dozę brutalności. Tak było zawsze, więc nic dziwnego, że i wczoraj ta brutalność w stosunku do przeciwnika a do tego fizycznie słabszego, wybijała się niemal że na plan pierwszy. Rozumiemy, że gra w footbal wymaga mniej lub więcej sportowyhc „tryków“, jednakże uciekanie się d policzkowania praczy, — świadczy o niskim poziomie moralnym i kulturalnym, to też nic dziwnego, że gracze Cracovii nie chcą brać udziału w zawodach z Wisłą, a jeżeli stają na zielonej murawie naprzeciw Wisły, to tylko pod przymusem, w obawie przed dyskwalifikacją, jakaby spotkała klub, gdyby usunął się od rozegrania zawodów, wyznaczonych przez Związek. Wypadku, jaki zaszedł wczoraj na boisku tuszować nie wolno, a nazywanie go „niemiłym incydentem“ jest równoznaczne z popieraniem brutalności w sporcie.

Sędzia bezstronny p. Rosenfeld z Bielska. Publiczności około 5000.

Crackvia rez.—Wisła rez. 3:1 (1:1).
Jutrzenka—Wawel 2:0 (1:0).
Lwów. Pogoń—Czarni 2:2 (0:2).

Krwawy dramat małżeński na „Gródku“

Wczoraj w godzinach porannych rozegrała się w 6-piętrowym gmachu Banku Przemysłowego na „Gródku“ **krwawa tragedja rodzinna**, której ofiarą padły **dwa młode życia**. Tłem tragedji były niesnaski małżeńskie, pomiędzy Janem Podskalnym, portjerem domu na „Gródku“, a żoną jego 23-letnią kobietą. Podskalnowie zawarli ślub dopiero w październiku ub. roku. Od pierwszej niemal **chwili aż po dzień ostatni**, w którym zginęli straszną śmiercią, trwały między nimi **ustawiczne sprzeczki i bijatyki.** Jan Podskalny, jakkolwiek był tylko portjerem, pochodził z wcale zamożnej rodziny powiatu krakowskiego. Ponieważ ożenił się nie po myśli rodziców, nie otrzymywał od nich pomocy materjalnej i wskutek tego musiał przyjąć obowiązki portjera. Czy żona jego dawała rzeczywiście powody do nadmiernej zazdrości, czy też na tem tle popadł on w manję prześladowczą, nie wiedzieć, w każdym razie awantury, jakie działy się w mieszkaniu Podskalnych, rozgrywały się właśnie na tem tle.

Lokatorzy kamienicy, którzy byli mimowolnymi świadkami ciągłych awantur, wielokrotnie zwracali się do zarządcy domu, aby przez stosowne zagrożenie zmusił Podskalnych do zachowaina spokoju, jednakże naprożno. I onegdaj w przeddzień krwawego dramatu zarządca domu upomniał Podskalnego i zagroził mu wypowiedzeniem, o ile awantury nadal trwać będą. Stało się to jednakże zbytecznem, gdyż zaszedł wypadek, którego nikt **nie przewidział.**

W dniu wczorajszym przed godz. 10 wrócił do domu Podskalny i nie zastał swej żony. Na zapytanie sąsiadów, gdzie się udała, odpowiedziano, że do kościoła. **„Aha, do kościoła“**, — mruknął Podskalny, wszedł do mieszkania, szukał czegoś w komodzie, a następnie zeszedł na dół. W chwili, gdy wchodził do sieni domu, ujrzał żonę, powracającą do domu. Nastąpiła krótka wymiana zdań, poczem Podskalny wciągnął siłą żonę swą do przyległej portjerni i tam **rozpoczęła się bójka**, o czem świadczą rozrzucone po podłodze mankiety Podskalnego i spinki od koszuli. W trakcie bójki Podskalny **wyjął brzytwę**, którą zabrał z mieszkania i strasznem cięciem **przeciął żonie gardło**, niemal do kości. Podskalna, mimo strasznej rany, zdołała wyrwać się rozjuszonemu małżonkowi i zatkawszy sobie chustką rozdarte gardło, miała jeszcze na tyle sił, że przebiegła kilkunastometrową sień, dalej podwórze oraz przedpokój kilkunastometrowy na giełdzie i w chwili, gdy chciała otworzyć drzwi wiodące z giełdy na ulicę św. Tomasza i krzyknąć o ratunek, **padła nieżywa.**

Podskalny tymczasem przebiegł krwawemi śladami swej żony i z podwórka skierował się na klatkę schodową, a stanąwszy na parapecie okna **na 4 piętrze** w oczach przerażonych widzów przeżegnał się, podniósł ręce w górę i zanim zdołano zorjentować się, **rzucił się z okna głową na dół,** robiąc w powietrzu dwa koziołki. Zanim jednakże upadł na ziemię, uderzył głową dwukrotnie o wystające drągi żelazne, a stąd dopiero **upadł na bruk z rozbitą już czaszką.**

Na miejscu krwawej tragedji znalazły się władze sądowe, lekarskie i policyjne, które po ustaleniu faktu poleciły przewieźć zwłoki niedobranego małżeństwa do zakładu medycyny sądowej.

Przebieg wyborów komunalnych we Francji

Krwawe zaburzenia na Korsyce

Paryż, 4 maja. Wybory komunalne w Paryżu i w całej Francji miały przebieg spokojny. Tylko w małej miejscowości niedaleko Ajaccio, **na Korsyce, przyszło do krwawych zaburzeń,** w czasie których **zabito 2 osoby i 4 raniono.** Udział głosujących był wielki.

W Paryżu głosowało 100 proc Na 80 mających być wybranymi, wybrano już 49. Ustosunkowanie sił kartelu lewicowego do opozycji **nie ulegnie większym przesunięciom.** Wogóle zanotować można **sukces stronnictw lewicowych,** przyczem uderza **klęska komunistów, z których nie przeszedł żaden.**

Nowe ustawy monetarne

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja Komsja skarbowa pod przewodnictwem posła **Byrki** miała dziś załatwić **dwa projekty** ustawowe Jeden o polepszeniu **wartości srebra w 5-złotowych monetach** (75 proc. na 90 proc.) i drugi **o przemianowaniu 5-złotowych biletów Banku Polskiego na bilety zdawkowe,** które miałyby być wycofane po wypuszczeniu poprawionych monet 5-złotowych.

Ponieważ referent projektu, poseł **Manaczyński,** bawi we Lwowie, gdzie z ramienia komisji bada działalność tamtejszej Izby skarbowej, przeto przewodniczący, poseł Byrka, przedstawił stan rzeczy i postawił wniosek **o wybór nowego referenta.** Komisja jednak postanowiła odroczyć dalsze obrady aż do czasu powrotu referenta.

Otwarcie międzynarodowych Targów poznańskich

Poznań, 4 maja (PAT). Na wczorajsze otwarcie Targu międzynarodowego w Poznaniu przybył min. przemysłu i handlu p. **Kiedroń** i min. spraw wewnętrznych **Ratajski.** W towarzystwie min. przybyła również p. premjerowa Władysławowa Grabska i p. ministrowa Kiedroniowa. — Jako reprezentant ministerstwa spraw wojskowych przybył gen. Norwid-Neugebauer.

Pierwszy **przemawiał** wiceprezydent miasta **Kiedacz,** kreśląc pokrótce dzieje Targów poznańskich od 1921 r., począwszy. Następnie p. Kiedacz poprosił p. min. Kiedronia, aby otworzył Targi. P. min. Kiedroń wygłosił przemówienie, w którem podniósł i uzasadnił pogląd, że bez przemysłu i handlu Polska nie mogłaby być wielkiem mocarstwem i nie zapewniłaby podstaw swej niezależności politycznej.

Po przemówieniu przeciął p. min. wstęgę, poczem goście zwiedzili poszczególne pawilony wystawy.

W otwarciu Targów uczestniczyli oprócz tego liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, wicemarszałek Osiecki, Pluciński oraz szereg posłów, liczni przedstawiciele zagranicznej prasy, konsulowie francuski, czechosłowacki, angielski i niemiecki. Prócz dziennikarzy warszawskich, górnośląskich i pomorskich, przybyli: przedstawiciel »Tempsa« Aubin, »L'Exportateur Francais« p. Hamel, przedstawiciel »Les Echos« p. Gruet i przedstawiciel »L'Exportateur Belgique« p. Smolders, a oprócz tego przedstawiciele prasy szwedzkiej i kilku dziennikarzy gdańskich.

Targ przedstawia się **nadzwyczaj dodatnio,** dzięki skupieniu wszystkich pokazów na placu koło Wieży górnośląskiej oraz bardzo korzystnemu rozkładowi.

Gratulacje białoruskiej republiki dla Hindenburga

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 maja. »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Kowna: Rząd białoruskiej republiki ludowej przesłał Hindenburgowi następującą depeszę gratulacyjną: »15 miljonowy naród białoruski po 500-letniem śnie, zbudzony przed 10 laty do nowego życia narodowego przez sławne zwycięstwo naczelnego dowództwa Ost, **winszuje zaprzyjaźnionemu narodowi niemieckiemu wyboru w dniu 26 kwietnia br.**

Pociąg kolejowy demoluje samochód i powoduje śmierć 3 osób

Rzym, 4 maja (PAT). Obok Savony najechał wczoraj pociąg, idący z Genui do Wentymiglia **na automobil. Dwie osoby,** amerykańska para małżeńska Howard, **zostały zabite.** Szofer, przewieziony do szpitala, **również zmarł.**

Straszna katastrofa na lotnisku paryskiem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 4 maja. Podczas festynu francuskiego Klubu lotników na lotnisku Orly wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. **Operator kinowy firmy Pathé, nazwiskiem Clairial, który uskuteczniał zdjęcia, został śmigą lądującego samolotu dosłownie na pół przecięty w oczach swojej żony.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 4 maja.

Praga (za 100) . . . . 15·47
Wiedeń (za 100 szyl.) . . . . 73·25
Paryż (za 100) . . . . 27·55
Berlin . . . . 1·24

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

4 maja 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	30/IV
Pol. Bank przem. I—VIII	0·27	0·27
Bank Hipoteczny I—VIII	0·51	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·14	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	9·50	10·00—10·25
Pol. Tow. handlowe I—V	—	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·80	10·80
Cegielski I—IX	—	0·50
Trzebinia I—IV	0·44	0·40—0·42
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·66	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·50	16·37
Siersza I—IV	3·50	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III . .	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·60	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·16
Ćmielów I—II	0·43—0·45	—
Krakus I—VI	—	0·65
Chodorów I—V	3·90	3·95—4·05
Chybie	4·25	4·25—4·30
A. Piasecki	—	1·50

Kraków, 4 maja.

Sytuacja na dzisiejszem zebraniu „beznadziejna“. Ruch znikomy. Zainteresowanie jeszcze mniejsze. Zawarto zaledwie kilka transakcyj po kursach niezmienionych.

W walutach tendencja utrzymana. Ruch również słaby.

Egzoty niemal w zupełnem zaniedbaniu. Poszukiwano jedynie Lnu, za który płacono 0'30, oraz Lokomotyw po 0'54—0'55.

Wiedeń, 4 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 7, Fanto 188, Galicja 1030, Nafta 140, Karpaty 130'01, Siersza 46, Lumen 5'5.

Zurych, 4 maja. (PAT). Paryż 27'05, Londyn 25'07, Nowy Jork 5.172, Belgja 21'27, Hiszpanja 75'10, Holandja 207'55, Berlin 1.232, Wiedeń 72'80 Sztokholm 138, Oslo 85'90, Kopenhaga 96'60, Praga 15'30, Warszawa 99'50, Budapeszt 0'72½, Białogród 8'35, Ateny 9'75, Konstantynopol 2'70, Bukareszt 2'37½, Helsingfors 13'03, Buenos Aires 199'50. Tendencja zwyżkowa.

Po zamknięciu kroniki

SKARGI TRAFIKANTÓW INWALIDÓW. Ze strony inwalidów wojennych piszą nam: Od kilkunastu dni inwalidom wojennym względnie składowni tytoniowej Związku inwalidów wydaje krakowska fabryka tytoniu tylko sorty papierosów: „Klub“, „Warszawskie“, Pogonie“ „Cow-boy“ itp. Sorty te jak każdemu wiadomo, nikt prawie z tut. palaczy nie chce palić, przez co inwalidzi narażeni są na to, że kapitał wkładają w papierosy, które leżą, gdyż nikt nie chce ich kupować. Najciekawszem jest to, że gen. dyrekcja monopolu tyt. w piśmie zapewniła inwalidów, że każdy z koncesjonarjuszy może nabywać w dowolnej ilości te sorty, na które ma zbyt, a dyrekcja fabryki w Krakowie oświadcza, że ma nakaz wydawania w pewnej ilości (15 proc.) sorty, które w Krakowie zbytu nie mają. Nakaz taki godzi w interesy inwalidów, którzy żyją tylko ze sprzedaży papierosów, gdyż rent w większej części nie pobierają.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU TOWAROWEGO. W hurtownym targu manufakturą ożywienie. Zwłaszcza prowincja robi duże zapasy towarów letnich. [Jednakże znaczna] ilość weksli jest protestowanych. Wełniane towary otrzymać można do trzech i pół miesiąca bez gotówki. W hurtownym handlu skórami sytuacja nienajgorsza, jednakże konkurencja wyrobów zagranicznych ciągle niesłychanie uciążliwa. — Spodziewającą się u nas dalszego letniego skóry cielęcej. — Za gemzę hurtownicy żądają 25% gotówki i weksle do 80 dni. Za lakier 45% gotówki, weksle 2 miesiące. Lepszych gatunków lakieru miejscami zabrakło. W handlu hurtownym nareszcie dało się zauważyć znaczne polepszenie, gdyż sezon budowlany jest w ruchu. Zamówienia na gwoździe, blachę i drut są znaczne.

W SPRAWIE ULG CELNYCH. Min. przemysłu i handlu donosi, że autonomiczne ulgi celne, dla których otrzymania należy wnosić podania o uzyskanie pozwolenia min. skarbu, będą stosowane tylko do towarów, pochodzących z państw, które podpisały konwencje handlowe chociażby prowizoryczne. Do państw, które dotychczas podpisały z nami umowy handlowe, należą: Wielka Brytania, Austrja, Belgja, Czechosłowacja, Danja, Finlandja, Francja, Grecja, Holandja, Islandja, Japonja, Jugosławja, Palestyna, Rumunja, Stany Zjednoczone A. P., Szwajcarja, Szwecja, Turcja, Węgry, Włochy.

Wszystkie pozwolenia, wydane na zasadzie rozporządzenia o ulgach celnych z dnia 12 grudnia z. r., w myśl owego rozporządzenia są ważne do 23 czerwca b. r. włącznie. Pozwolenia ogólne na sprowadzanie pewnych kategoryj towarów na dłuższe terminy podlegają postanowieniom owego rozporządzenia, w myśl których do podania powinno być dołączone świadectwo pochodzenia.

Podania, które wpłynęły do dnia 4 maja b. r. o ulgi celne dla towarów zgłoszonych do oclenia przed dniem 4 maja b. r., opłaconych w terminie przepisanym, będą załatwiane na zasadzie owego rozporządzenia o ulgach celnych, przyczem nie będzie wymagane dodatkowe przedstawienie świadectwa pochodzenia.

KOMU PRZEDŁUŻONO TERMIN PŁATNOŚCI PODATKU MAJĄTKOWEGO. Ministerstwo skarbu zawiadomiło Izby skarbowe we Lwowie, Krakowie, Wilnie, Brześciu, Łucku i Białymstoku, że termin płatności kwot podatku majątkowego, należnego od płatników, zaciągających na uiszczenie tego podatku pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie, został przedłużony do dnia 31 maja b. r.

ZMIANY SKŁADU PAŃSTWOWEJ RADY SPOŻYWCÓW. Przepisy o dotychczasowym składzie rady spożywców, która w myśl nowych postanowień składać się będzie z siedmiu delegatów magistratów miast Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Poznania, Katowic i Wilna. Jeden delegat zarządu Związku miast, sześciu delegatów Związku spółdzielni spożywców, czterech delegatów robotniczych organizacyj zawodowych i pięć osób, powołanych bezpośrednio przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Rada spożywców liczyć będzie zatem 22 członków.

POŻYCZKI INWESTYCYJNE ZE SKARBU PAŃSTWOWEGO. Z Warszawy donosi PAT. — W związku z akcją, mającą na celu zmniejszenie bezrobocia przez ułatwienie związkom komunalnym robót inwestycyjnych ze skarbu państwa, wydano do końca kwietnia br. **pożyczek inwestycyjnych** w sumie 8 miljonów złotych. Akcją pożyczkową na cele inwestycyjne objęte są wszystkie województwa państwa dla okolic dotkniętych w większym stopniu klęską bezrobocia. Znaczna część tych pożyczek przeznaczona jest dla powiatów i związków komunalnych na roboty drogowe. Bardziej dotknięte bezrobociem w górnictwie województwo **kieleckie** otrzymało 1,400.000 Zł. Z miast za na roboty **kanalizacyjne i wodociągowe** największą sumę otrzymała **Łódź**, 3,200.000 zł, wypłacanych ratami w miarę postępu robót. Suma udzielanych przez skarb pożyczek **z każdym dniem się zwiększa**, a rozpoczęcie robót drogowych wpływa korzystnie na zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Niezależnie od akcji kredytowej Skarbu państwa w tych dniach uruchomiony będzie z państwowego funduszu gospodarczego specjalny kredyt w wysokości 5 miljonów złotych, na roboty inwestycyjne, w powiatowych związkach komunalnych w tych miastach, w których skutkiem nieurodzaju ludność straciła w większym stopniu, zdolność zarobkowania.

REZYGNACJA POLSKI Z POŻYCZKI FRANCUSKIEJ. Z Paryża donoszą: Omawiając **rezygnację Polski z ostatniej raty pożyczki francuskiej**, „Eclair“ stwierdza, iż należy być wdzięcznym za ten gest narodowi sojuszniczemu i zaprzyjaźnionemu z Francją. Niezawodnie — pisze dziennik — Polska uwzględnia nasze trudności finansowe, lecz przedewszystkiem chciała ułatwić nasze położenie na **terenie międzynarodowym** w chwili, w której sprawa uregulowania naszych długów wobec Ameryki i Anglji może lada dzień stać się przedmiotem dyskusji.

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-BULGARSKIEJ. We środę wieczór popisaną została w Sofji umowa handlowa i nawigacyjna między Polską a Bułgarją. Ze strony Bułgarji umowę podpisał minister spraw zagranicznych Kalfow, ze strony polskiej poseł Rzeczypospolitej Grabowski w obecności dyrektora protokółu dyplomatycznego Panewa, kierownika wydziału konsularnego Czepowa oraz sekretarza poselstwa polskiego Łubieńskiego.

OŻYWIENIE W HANDLU POLSKO-SOWIECKIEM. Dnia 29 b. m. zawarta została umowa między konsorcjum rybnem, składającem się z firmy p. n. „Rybpol“, Towarzystwa „Handloryb“ i firmy „Jan Halich“ w Warszawie oraz firmy łódzkiej „W. Wiązowski“ a przedstawicielstwem handlowem ZSSR. Umowa zawarta została na zakup 320 wagonów ryb różnych gatunków, z terminem dostawy od 1 maja b. r. do 1 stycznia 1926 r. Zakupujące konsorcjum wpłaciło 40.000 dolarów kaucji. Cała transakcja wynosi 960 tysięcy dol. amer.

NOWA WYTWÓRNIA TERPENTYNY I KALAFONJI. W Małopolsce w dobrach p. Dieduszyckiego w Krystynopolu, została uruchomiona wytwórnia terpentyny francuskiej i kalafonji oraz produktów pochodnych. — Powstanie nowej placówki przemysłowej w obecnych czasach i to placówki, która wytwarza produkt, dotychczas sprowadzany z zagranicy (kalafonja), oraz która może w każdej chwili pracować dla celów obrony państwa, należy powitać z całem uznaniem. Produkcja roczna tej wytwóni obliczona jest na kilkadziesiąt wagonów kalafonji i kilkanaście wagonów terpentyny białej.

WYSTAWA MIAST NA TARGACH W POZNANIU. Podczas Targów Poznańskich otwarta została **wystawa miast polskich**, w której bierze udział 30 miast największych, średnich i małych. Podczas wystawy w dniach 6 i 7 maja odbędzie się pierwszy gospodarczy zjazd miast polskich. Wygłoszone będą odczyty, dotyczące drukarstwa, pożarnictwa, kanalizacji, wodociągi i t. p.

PRZYWÓZ A WYWÓZ MATERJAŁÓW TECHNICZNYCH Z POLSKI. W przeciągu stycznia 1925 roku przywieziono do Polski wyrobów żelaznych, miedzianych, maszyn, parowozów oraz przyrządów i materjałów elektrotechnicznych ogółem około 10.000 ton, wartości łącznej przeszło 30 miljonów złotych. W tym samym miesiącu wywieziono z Polski zagranicę innych artykułów technicznych, jak półfabrykaty drzewne, nafta, olej, benzynę, parafinę, węgiel, rury, cynk i t. p., ogółem 1,009.006 ton, wartości łącznej około 40 miljonów złotych. W tej liczbie wywieziono węgla 811.629 ton, wartości 14 miljonów złotych. Zaznaczyć należy, że w Polsce wydobywa się węgla kamiennego przeciętnie 2,685.390 ton miesięcznie, zatem wywóz w styczniu b. r. stanowi blisko trzecią część całej produkcji miesięcznej.

OŻYWIENIE HANDLU POLSKO-ANGIELSKIEGO. Pomimo trudności różnej natury, hamujących rozwinięcie obrotu towarowego między Polską a Anglją, obrót ten jednak wzrasta stale. Niejakim wskaźnikiem tego stał się od niedawna nowy dział czynności naszego konsulatu generalnego w Londynie, mianowicie wizowanie świadectw pochodzenia towarów.

Traktat handlowy polsko-angielski, który wszedł w życie z dn. 1 lipca ub. r., uruchomił od tej pory wystawianie świadectw pochodzenia dla towarów polskich i angielskich, nawzajem korzystających z ulg celnych. Od tej pory przez okrągłe pół roku, a więc od 1 lipca do 31 grudnia roku ubiegłego, według sprawozdania rzeczonego konsulatu, ten ostatni zawizował 2.771 świadectw pochodzenia towarów angielskich, idących do Polski. — Jest to liczba spora, powiększająca znacznie czynności konsulatu wobec konieczności tłomaczenina świadectw, wystawianych w oryginale pa angielsku na język polski dla użytku naszych władz celnych.

ILE POŻYCZEK UMIESZCZONO NA TARGACH AMERYKAŃSKICH W PIERWSZYM KWARTALE B. R.? W pierwszych trzech miesiącach b. r. umieszczono na amerykańskim targu pieniężnym pożyczek i obligacyj na sumę 269,150.000 dolarów. Do ko końca roku wyniosą pożyczki, jeżeli Stany Zjednoczone będą ich udzielać w tem samem tempie, prawie 1 miljard dolarów. Z tej sumy pożyczyły rządy i wielkie miasta europejskie 83,500.000 dol. Największa kwota — 35 milj. dol. — przypada na Polskę (8 procent), na Argentynę 26 miljonów (t. j. 4 procent). Zagraniczne przedsiębiorstwa przemysł. otrzymały 101,600.000 dolarów. Najwięcej, bo prawie połowę, przypadło na emisje niemieckie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·30
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pol. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	8·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	3·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.